Ner 220. ROK 1840 PIĄTEK 25 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Kleofasa M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Swiętopełk.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 5" 974	+ 8, 1'3,	72	Zaden	Pochmurno	
24 2	5, 374	+ 17, 2'5,	04	Pl Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	5, 297	+ 12, 7'5,	04	WPl Wschodni słaby	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 22 Września.* —

Najjaśniejszy Pan postanowieniem swém z dnia 28 lipca (9 sierpnia) najłaskawiéj raczył: W. Jmć xiędza Klemensa Bąkiewicza archidyakona kapituły katedralnéj Sandomierskiéj dotychczasowego administratora pomienionéj dyecezyi, wynieść na godność biskupa Sandomierskiego, wakującą po zejściu Jmci xiędza biskupa Adama Prospera Burzyńskiego.—Pomieniony biskup upoważniony jest do przedsiewzięcia w stolicy apostolskiéj kroków, prawem kanonicznem rzymsko-katolickiem przepisanych.

Dnia wczorajszego wieczorem, JO. Xiąże warszawski jenerał feldmarszałek, namiestnik Królestwa, wyjechał do Berlina.

— *Tyflis 1 Sierpnia.* —

»Sądzę, iż do was już doszła wiadomość o okropném trzęsieniu ziemi w okolicy Araratu: które zniszczyło ze szczętem miasto Nachiczewan, uszkodziło wszystkie zabudowania w Erywanie i zrujnowało dwa obwody w Armenii, Szaruski i Surmaliński. Wszystkie włości tych obwodów zniszczone zostały. Ziemia porozpadała się tak dalece, iż zasiewy bawełny i ryżu, pozbawione wody, całkiem powysychały. Najstraszniejsze atoli zjawisko zaszło w bliskości Araratu. Ogromna część téj góry oderwała się i zrządziła na przestrzeni 7miu wiorst okropne zniszczenie, zasypawszy między innemi wielką wieś Achury, na podobieństwo Herkulanum i Pompei. Tam, pod kupami kamieni, pogrzebanych zostało przeszło 1,000 mieszkańców. W tejże samej chwili gęsty płyn, formujący rzekę, wylał się z rozwartego wnętrza Araratu, i tocząc się przez pomienioną przestrzeń, podmywał ów straszny zawał i wyrzucał z tamtąd ciała nieszczęśliwych mieszkańców Achury, konie, woły, sprzęty i t. d. Trzęsienie ziemi trwało odtąd codziennie w dwóch wyżéj wspomnionych okręgach i zniszczyło je zupełnie. Po niejakimś czasie stało się rzadszem, lecz i dotąd Ararat nie jest zupełnie spokojnym. Onegdaj w nocy zbudziły mię dwa silne podziemne wstrząśnienia.«

— *Wiedeń 5 Września.* —

Przed kilku dniami przybyła do letniego zamku Schönbrunn J. K. Mość owdowiała królowa bawarska, dla odwiedzenia swojéj córki arcy-xiężnéj Zofii i rodziny cesarskiéj.

Xiążę Paweł Wilhelm Wirtemberski, powrócił z podróży swojéj na wschód i zabawiwszy tu kilka dni, wyjedzie w dalszą podróż do Stutgartu.

Z Königswarth donoszą, że J. C. W. arcy-xiążę Franciszek Karol, kazał donieść o swoich odwiedzinach, które mają nastąpić w połowie b. m., bawiącemu tam kanclerzowi państwa xięciu Metternich, J. C. W. w podróży swojéj po państwie czeskiem, zatrzyma się w tamtéj okolicy.

— *Paryż* 9 *Września.* —

Postępowanie kommodora Napier daje dziś powód dziennikowi ministeryalnemn *Courier français* do następujących uwag: Wezwanie do władz egipskich w Syryi nastąpiło w dniu 14 sierpnia, a zatem dwa dni pierwéj nim poseł porty zawiadomił vice-króla o traktacie 15 lipca. Kommodor Angielski rozpoczął zaraz potém kroki nieprzyjacielskie, przez zabranie kilku statków transportowych.

Zapewniają że gabinet francuzki bardzo sucho odpowiedział na notę lorda Palmerston, uskarżając się, iż na wschodzie rozpoczęto już wykonywać postanowienia traktatu londyńskiego podczas gdy rząd angielski zapewnia jeszcze Francyę o zamiarach pokoju.

Rząd wczoraj z rana przesłał do wszystkich depertamentów telegraficzną notę, zapewniając że spokojność stolicy zupełnie jest zabezpieczoną.

— *Dnia* 10 *Września.* —

Marszałek Soult oczekiwany jest w Paryżu. Od miesiąca miano czynić rozmaite zabiegi aby go skłonić do objęcia wydziału wojny; gdyby się to udało, pan Thiers ustąpiłby mu prezesostwa rady, poprzestając na wydziale spraw zagranicznych.

Stronnictwo konserwatystów czyni wszystko co tylko może, aby pana Thiers usunąć od steru rządu, w tym celu stronnictwo to najszczególniéj pragnie zwołania izb, ponieważ ma nadzieję, że znaczna w nich większość, ganić będzie politykę prezesa rady i zmusi go do usunięcia się. Z tego samego powodu zapewnie przyjaciele gabinetu odradzają zwołanie izb, i bezwąpienia w ostatniéj dopiero potrzebie rząd ucieknie się do tego kroku.

Czytamy w *Courier français*: Admirał Lalande otrzymał zlecenie uorganizowania eskadry rezerwowéj, która w téj chwili kompletuje się w Tulonie. Rząd powierzył to ważne dowództwo admirałowi Lalande w dowód uznania jego zasług. Tym sposobem wszystkie pogłoski jakoby admirał Lalande popadł w niełaskę, same z siebie upadają; bo powstanie kontradmirała na czele téj eskadry jest tyle co mianowanie go wice-admirałem.

— *Londyn* 11 *Września.* —

Onegdaj przybył kuryer z Konstantynopola do wydziału spraw zagranicznych i jak słychać przywiózł ratyfikacyę traktatu londyńskiego ze strony porty.

W Dower w skutku opowiadań podróżnych którzy przybyli z Francyi rozeszła się pogłoska, iż rząd francuzki wydał rozkaz postawienia w stanie obrony Calais i Dunkierki; ministaryalny *Globe* utrzymuje, iż może być że postanowiono czynić niejakie polepszenia w fortyfikacyach tych portów i to mogło być powodem tych pogłosek, ale nie można wnosić z tego, żeby Francya chciała przybrać nieprzyjacielską postawę względem Anglii.

Na skargi dzienników francuzkich przeciw postępowaniu kommodora Napier, mówi *Morning Chronicle*: »Mniemamy, iż kommodor Napier nie działał przeciw postanowieniom traktatu, co zaś do dobréj wróżby jaką wyprowadzają te dzienniki z tego wypadku, że Syrya nie poruszyła się na wezwanie dowódcy angielskiego, dodaje ten dziennik: »Bez broni Syrya nie może się podnieść, ale wkrótce dostanie broń, teraz jednak zawcześnie byłoby sądzić o rezultatach blokady syryjskiéj.

Kommodor Napier który obecnie tak ważną misyę piastuje w Lewancie, pobiera za dawne swoje zasługi 150 fr. (6,000 złp.) rocznie. Był on przy zdobyciu Martyniki, przy zabraniu sycylijskiego konwoju pod Palermo, przy dopełnioném tam wylądowaniu i następnjących po tem operacyach, pod jego dowództwem wzięto wyspę Ponza, a w północnéj Ameryce służył on pod Sir Jakóbem Gordon, i tam został zraniony. W roku 1805 został porucznikiem, a w 1807 kommandorem, w 1809 kapitanem a nie dawno po objęciu dowództwa nad okrętem 80 działowym *Poverfull* kommodorem mianowany.

Z Dower donoszą że codziennie wielu Anglików z obawy o wojnę przybywa tam z Francyi.

Względem zawartéj w francuzkim *Constitutionnel* wiadomości, że Mehmed Ali prosi o pośrednictwo Francyi na swoję korzyść, mówi ministeryalny *Globe*: Zdaja się to o tyle być uzasadnioném, że pasza ustąpił przedstawieniom czynionym przez pana Walewskiego w imieniu gabinetu francuzkiego. Te przedstawienia jak mówią, objawiają mu, iż Francya nie będzie mu pomagać, jeśli od niego nie otrzyma nieograniczonego pełnomocnictwa układania się dla niego. Paryzkie dzienniki opozycyjne unoszą się gniewem na

wróżbę spokojnego załatwienia sprawy, jakiego ustąpienie starego paszy każe się spodziewać.

— *Konstantynopol* 26 *Sierpnia.* — Niezmordowanie czynią się tu przygotowania na przypadek mogącego nastąpić jakiego bądź wzburzenia ludu, co wprawdzie zdaje się być przezornem, ale niepotrzebném, albowiem, panujący tu duch jest bardzo zaspokajający. Porta przedstawiła prożbę, do rządów pruskiego i austryackiego, aby pewnéj liczbie inżynierów, dozwolono zająć się kierowaniem robot około fortyfikacyi Dardanel. Nie wątpią, że ze strony Austryi zadość uczynioném będzie téj prośbie.

Odpowiedź Mehmeda Ali na ultimatum powiezione przez Rifaat Beja, nie jest tu już tajemnicą. Grozi on w rezie zaczepki odeprzeć siłę siłą. W Kairze kazał ogłosić świętą wojnę i oznajmia szejkom że sułtan i jego ministrowie w związku z chrześcianami, dążą do zniszczenie islamizmu.—Z wielką niespokojnością oczekujemy teraz doniesień z Taurus.

Rozmaitości.

PROCES PANI LAFFARGE.

(Ciąg dalszy)

Po panu Bardon przesłuchany został drugi lekarz pan Juliusz Lespinas, który w dniu 13 stycznia, a zatém nazajutrz po śmierci p. Laffarge został przyzwany. Teraz zaraz matka i siostra zmarłego powierzyła podejrzenie o otrucin. On utrzymuje, że wszędzie znalazł potwierdzenie tego podejrzenia. Między innemi mówił, że w komodzie pani Laffarge znalazł mały garnuszek z proszkiem białym, którego nieco wziął z sobą i rzuciwszy na węgle znalazł zapach czosnkowy. Część wziętego proszku przesłał on sędziemu instrukcyjnemu. Prezydujący. Uważaj pan co mówisz. Nie potrzebuję jak mniemam przypominać panu przysięgę jaką złożyłeś. Zapewniasz pan, że w komodzie znalazłeś garnuszek z białym proszkiem i wsiąłeś go nieco. Odp. Tak jest. Pyt. Czy wszystko pan wziąłeś. Odp. Nie. Pyt. czy probowałeś go pan sposobem chemicznym? Odp. Nie, oddałem prawie wszystek sędziemu. Prezyd. do oskarżonéj: »Cóż pani na to odpowiesz? Odp. Być może że garnuszek podobny znaleziono w komodzie, ale to pewna, że o tém nic nie wiem, że go tam nie postawiłam i nigdy nie widziałam. Nakoniec, komoda ta stała zawsze otwarta i każdy mógł wchodzić do tego pokoju, a zatém miejsce to nie bardzo byłoby stosownem do chowania trucizny. Obrońca oskarżonéj dziwił się, że nie zawiadomiono zaraz sądu o podobném odkryciu, i zwrócił uwagę na sprzeczność jaka zachodzi w zeznaniach lekarzy, albowiem pan Lespinas utrzymuje, że kanał pokarmowy pana Laffarge był czerwony, co jest znakiem zapalenia, a zaś pan Bardon utrzymuje zupełnie przeciwnie. — Następnie przesłuchano trzeciego lekarza, który był obecny przy rozbiorze chemicznym. Pan Massenot, potwierdził poprzednie zeznania, ale dodał że w wyrzeczonych przez chorego częściach, nie było żadnego śladu trucizny. Oddano mu także do rozbioru paczkę z białym proszkiem, znalezioną w futrzanéj pokrywie nóg pani Laffarge matki. Ten proszek jednak nie zawierał wcale trucizny. Pan Massenot tak daléj mówił: »Nie długo po dokonanym chemicznym rozbiorze pojechałem do Paryża i miałem sposobność mówić z p. Orfila. Przedstawiałem mu operacye jakie czyniliśmy, i on uznał je za dostateczne, powiedział wprawdzie, że pęknięcie retorty może dać powód do krytyk naszego postępowania, ale zdaniem jego powtórna analiza byłaby nie potrzebną. Gdy później rozeszła się pogłoska, jakoby pan Orfila przeciwne zdanie objawił, napisałem do niego z zapytaniem czy wzywano go do objawienia urzędowego zdania w tym przedmiocie i otrzymałem następującą odpowiedź: »Fałszywie panu doniesiono, nie byłem nigdy wezwany, do śledzenia ani ciała pana Laffarge ani podawanych mu napojów, jest przeto zupełnie obcym téj rzeczy.« Pan Paillet obrońca oskarżonéj zabrał głos i rzekł, że przed trzema tygodniami po dacie owego listu udał się do pana Orfila i przedłożył mu mnóstwo pytań w przedmiocie raportu chemików. Odczytał następnie otrzymaną odpowiedź tego sławnego chemika, z któréj się okazuje, iż tenże rezultat rozbioru dokonanego przez chemików na to wyznaczonych i wnioski, jakie oni z operacyi swoich wyprowadzają, uważa za wcale nie pewne i nie dość rozważne, ponieważ raz już okazało się w podobnym przypadku, że to co uważano za truciznę, było tylko pierwiastkiem zwierzęcym, znajdującym się w żółci. Pan Paillet zapewnia iż kilkakrotnie w obecności jego pan Orfila czynił rozmaite próby które za każdym razem ten sam przeczący

rezultat wydawały. Jeneralny adwokat objawił zdanie, iż ta sprzeczność między panem Orfila i Massenot, zdaje się potrzebném czynić wezwanie pierwszego przed sąd. Obrońca pani Laffarge oświadczył iż wcale temu się nie sprzeciwia i że śledztwa sądu aby powtórzono raz jeszcze śledztwo chemiczne. Prezydent. Życzeniu temu stanie się zadość, ponieważ jedna tylko połowa znalezionych substancyi poddana była rozbiorowi a druga jest zachowaną. Nowy rozbiór przedsięwzięty zostanie przez biegłych farmaceutów wezwanych w tym celu. — Gdy sprawa do tego miejsca doszła, zdarzył się uboczny wypadek który uwagę powszechną zupełnie zajął. Prezydujący ogłosił, że między słuchaczami znajduje się niejaki pan Sirey który chce sędziom donieść o bardzo ważnem faktum i że tenże zostanie przesłuchany.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Uczony podróżnik Ignacy Kallone opowiada w swoim opisie podróży, że widział w Egipcie od Kairu do Kordofanu pieniądze żelazne ważące po 18 uncyi, przypominające monety starożytne, jakoteż monety zaprowadzone przez Likurga w Sparcie dla zmniejszenia chciwości obywateli.

— Kaznodzieja Rowland Hil zmarły roku 1832 mając zebrać składkę na instytut dobroczynny, zakończył mowę następującemi wyrazami: »Każdy sobie najbliższy. Kto zatem moi przyjaciele niema przy sobie pieniędzy, albo komu długi nie pozwalają dawać ofiar, ten niechaj nie da, żądać od niego nie myślę, rozkazuję nawet aby nie dał; gdyż zaspokajanie wierzycieli jest pierwszą powinnością. Kto zaś jest w dobrych stosunkach, niechaj da jak najwięcéj.» Bardzo naturalnie, żaden z obecnych nie chciał narażać kredytu przez wyłączenie się z składki, tak dalece, iż ci którzy nawet nie mieli pieniędzy pożyczyli sobie od znajomych i ofiarowali na cel dobroczynny.

— Niedaleko Solesme w gminie francuzkiej, mówca w tych dniach miał mowę ganiącą zalotność kobiet, mówca rzekł w końcu: »Ja to zawsze ganiłem i powiem z góry...» w tém runęła posadzka sali i mówca spadł na dół; obecni wydobyli go jednak szczęśliwie.

— Dnia 4go b. m. 80 letni starzec wyglądając z okna w Paryżu, stracił równowagę i spadł na ulicę; pomimo iż zgruchotał sobie nogi, miał tyle przytomności umysłu, że gdy go podniesiono, zawołał: W przeciągu 3ch sekund przeleciałem 80 stóp, na mój wiek to dosyć prędko; założę się o butelkę wina że nikt tego nieuczyni.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do 25 Września.

Olszewski Stanisław, Lantz Antoni, z Polski; — Krulicki ob., Kurdwanowski Henryk, Tańska ob., Szybalski Michał Przechodzki Wincenty z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Oraczewski Edward, Kasperkiewicz Augustyn, do Polski; — Izycka Emilia, Smukowski Antoni, Maciński Piotr Charzewski Ignacy, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4737.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego z dnia 31 sierpnia roku bieżącego do L. 5283 zapadłej, podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 10 października roku bieżącego przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału licytacya na wypuszczenie w trzech-letnią dzierżawę od dnia 1 stycznia 1841 roku altanny murowanéj na Plantacyach do utrzymywania w niéj chłodników i napojów, oraz innych artykułów cukierniom właściwych. Cena do pierwszego wywołania przy licytacyi w kwocie złp. 120 oznacza się, każda więc z osób będących w chęci ubiegania się o tę dzierżawę zaopatrzona w *vadium* złp. 50 które aż do ukończenia dzierżawy w kassie głównéj pozostanie, w miejscu i czasie jak wyżéj zgłosić się zechcą, gdzie także o warunkach bliższą powezmie wiadomość.

Kraków d. 15 września 1840 r.

Senator prezydujący
A. Wężyk.

(2r.) Sekr. Wyd. *Nowakowski*